

Veturilo chowa się na zimę. Czy wyjedzie w przyszłym roku?

data aktualizacji: 2020.11.30



Stare, zużyte, ale cały czas popularne i lubiane. Miały być nowe, a może nie być nawet tych starych. Rowery Veturilo wypożyczymy dziś po raz ostatni w tym roku.

W poniedziałek, 30 listopada, kończy się sezon Veturilo. Mimo niskich temperatur, stacje miejskich rowerów świecą pustkami, gdyż użytkownicy cały korzystają z ekologicznego transportu. Z powodu koronawirusa sezon w tym roku był skrócony. Rozpoczął się nie 1 marca, jak zakładano, a dopiero w maju. Chociaż pandemia zmniejszyła liczbę chętnych na rowery miejskie, to niektórzy cenią sobie ten środek transportu i mają swoje sposoby na bezpieczeństwo.

- Korzystam z Veturilo prawie codziennie. Bardzo mi pomogło w czasie pandemii - mówi użytkująca z rowerów miejskich rowerzystka. - Zakładam rękawiczki - odpowiada inna użytkowniczka, na pytanie czy nie boi się złapać wirusa, korzystając z publicznych rowerów.



Czas na wymianę

Rowery Veturilo są na tyle eksploatowane, że - zdaniem użytkowników - przydałoby się ich wymiana na nowe. Zespane hamulce, zerwany łańcuch, problem z wypożyczeniem lub oddaniem. Poza tym zacinająca się aplikacja, czy dziwne blokady kont bankowych. To bolączki systemu miejskiego roweru publicznego. Jednym przeszkadza to bardziej, innym mniej.

- Ja mam taki rytuał, zanim w ogóle wypożyczę rower. Sprawdzam, czy łańcuch nie spadł, czy działa hamulec, czy opony są napompowane i w ogóle czy coś nie odpada. Jak wsiadam to sprawdzam przerzutki - dzieli się swoim rytuałem pani Ania. - Czasami rower się zatnie na stacji, ale dzwonię i przyjeżdża serwis - mówi użytkowniczka. - Ostatnio zaciął mi się i musiałam go pchać - dodaje inna.



Może warszawiacy doczekaliby się nowych rowerów, ale najpierw trzeba rozwiązać problem, kto je dostarczy i zajmie się obsługą nowego systemu.

Zarząd Dróg Miejskich planował zakup nowego systemu i sprzętu, ale na drodze stanęła pandemia. W związku z tym, miasto chce wyłonić tymczasowego operatora. Jediną firmą, która się zgłosiła, jest - obsługujący Veturilo do tej pory - Nextbike. Miasta nie stać na jej ofertę, która opiewa na 14,3 mln złotych. O tym, czy miasto przyjmie propozycję i dorzuci brakujące 800 tys. złotych, zadecydują warszawscy radni na sesji 10 grudnia.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/veturilo-chowa-sie-na-zime-czy-wyjedzie-w-przyszlym-roku,16103.htm>